

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

NUMER 2	W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie 8 zł. , półrocznie 4 zł. , kwartalnie 2 zł.	Cena N-ru 20 gr.	Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7. Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190.	ROK 40
	W Ameryce rocznie 2 dol. Pojedynczy numer 8 ct. We Francji rocznie 40 fr. W Argentynie rocznie 5 peso. Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumerata i kolportaż płaci się z góry.		Adres na listy, przesyłki, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona 600 zł. Wiersz milimetr. (1 lin.) 50 gr. W tekście i nadesłanych wiersz milimetry 70 gr.	
	Filja w Warszawie: ul. Piękna 45 m. 1.		Filja we Lwowie: ulica Kadecka 6.	

Niedziela, dnia 8-go stycznia 1928 roku.

Niema bloku z księżmi ani z obszarnikami.

Zgoda w Stronnictwie Chłopskiem.

I. Ktokolwiek mówi, że wszedłem do bloku (związku) z księżmi i klerykałami, ten kłamie. Nie jestem i nie będę w żadnym bloku z księżmi ani klerykałami. Od 40 lat stale mnie zwalczają wszelkimi sposobami, nie z powodu wiary, gdyż nie jestem bezbożnikiem, tylko z powodu mej pracy uświadamiającej, że tylko oświata i samopomoc może chłopów wyzwolić z nędzy i poniżenia. Księża natomiast chcieliby utrzymać lud w zabobonnym mniemaniu, że wszystko zależy od ich błogosławieństwa czy przekleństwa.

Przez 40 lat działalności tylko coraz więcej się przekonywałem, że między oświata i postępem a klerem i klerykalizmem nigdzie i nigdy zgody nie było, dlatego też o moim bloku (związku) wyborczym z księżmi i klerykałami nie może być mowy. Przeciwnie, wiem, że raczej walka się zaostreza. Gdyby prawda była inna, że senator Bojko pójdzie z klerem i klerykałami, to drogi nasze musiałyby się rozejść. Na tysiącach zgromadzeń tak uczyłem, że gdybym ja kiedyś zgłupiał i sklerykał, to chłopci nie powinni tego naśladować.

II. Kłamstwem jest również, jakobym był w jakimś bloku z obszarnikami i jakobym się zgodził na kandydatury poselskie czy senackie ksiąząt i hrabiów, czy choćby mniejszych „ziemian”. Wręcz przeciwnie, stanowczo oświadczyłem badającym, że na listach naszych kandydatów żadnych takich panów być nie może i nie będzie. Przyjaciel Ludu prowadził agitację za jak najradikalniejszą reformą rolną dla dania chłopom warsztatu pracy. I przy tym żądaniu trwamy niezmiennie aż do urzeczywistnienia. Chwilowa sytuacja państwowa może to nasze żądanie opóźnić, ale nigdy zniweczyć. Wobec tego nie może być nigdy bloku (związku) wyborczego pomiędzy nami a obszarnikami. Możliwy wwiątek w jakimś okręgu dla potrzeby państwowej, czego jednak niema, nie zmienia reguły programowej.

III. Uwielbiam Marszałka Piłsudskiego jako

genjusza państwowości polskiej. Ale właśnie dlatego, że uznaję go za geniusza, wierzę, iż zbuduje on Polskę demokratyczną, ludową, taką, aby ją całym sercem kochali przedewszystkiem chłopci, bo od ich ukochania zależy aby byli gotowi oddać życie i wszystko dla obrony i chwały ukochanej Matki.

Oczywiście, każdy człowiek ze zdrowym rozumem to wie i rozróżnia, że nawet genialny Marszałek Piłsudski nie jest cudotwórcą, ani nie może sam spełnić wszystkich czynności rządowych, czyli nie może ponosić odpowiedzialności choćby np. za działalność urzędników, odnośnie do wyborów. Nie uwierzę nigdy, aby Marszałek Piłsudski był np. za oddaniem mandatów poselskich w ręce panów, a nie ludu, utrzymującego Polskę. Kto mówi, albo czyni inaczej, forsując kandydatury księżo-pańskie, ten z pewnością postępuje fałszywie, szkodliwie, niezgodnie z wolą Marszałka. Właśnie dlatego, że go chłopci kochają, mają

dobre prawo bronić się całą siłą przeciw kandydatom obszarniczym i księżym.

IV. Siła chłopska przy wyborach polega głównie na liczbie i na jedności. Inne klasy mają wielkie fundusze wyborcze, oświatę, wpływy itp. Chłopską siłą jest wielka liczba, byleby szli zorganizowani w jedności. To też musimy ustawicznie i wytrwale dążyć do zjednoczenia pod jednym sztandarem chłopskim. Nieporozumienia i starcia, które powstają od czasu do czasu nawet w najzgodniejszej rodzinie, a cóż dopiero w wielkim zbiorowisku ludzkim, muszą być wyrównane i uzgodnione.

To też oświadczam tu publicznie, że wiadomości, jakobym ja chciał dopuścić czy doprowadzić do rozbitcia Stronnictwa Chłopskiego, są nieprawdziwe. Czynie i uczynię wszystko, co w mej mocy, aby pomnożyć jedność i siłę chłopską. Więc niech się wrogowie Stronnictwa Chłopskiego nie cieszą, a Bracia Chłopi nie smućą.

Jan Stapiński.

SPRAWY WYBORCZE.

Zbliżają się terminy zgłaszania list państwowych (20 bm.) i okręgowych (30 bm.). To przynagła stronnictwa i kandydatów do kończenia rokowań o porozumienia i związki wyborcze. Jednak trudno się jeszcze zorientować, jakie będą ostatecznie bloki wyborcze. Witos dobił podobno targów z chadecją, bo „Głos Narodu” coraz goręcej go zachwala. — Endecja twierdzi, że ma już zapewnione poparcie większości obszarników i księży.

W miastach tworzą się różne „bloki gospodarcze, które do spółki z Partją Pracy i naprawczami mają wejść do bloku rządowego.

Jak ostatecznie będzie wyglądał ten blok rządowy, nie można jeszcze dokładnie wiedzieć. To już pewne, że senator Bojko wspólnie z katolikami ks. Czuja, hr. Łubieńskim i Partją pracy tworzą wspólny związek (blok) na całe województwo krakowskie. Rzecz prosta, że wobec tego faktu łączność nasza z senatorem Bojką przy wyborach zerwała się zupełnie. Stało się to w dniu 3-go stycznia, co raczą przyjąć do wiadomości i zastosowania wszyscy działacze i członkowie Stronnictwa Chłopskiego. Dalsza nasza akcja wyborcza jest zupełnie samodzielna, o czym zawiadomiliśmy 4 bm. prezesa Dąbskiego.

Prawdopodobnie zarówno Stronnictwo Chłopskie, jak Wyzwolenie i P. P. S. pójdą każde osobno samodzielnie do wyborów.

Na Małopolskę wschodnią utworzył się 28-go grudnia wspólny Komitet Wyborczy wszystkich stronnictw polskich, z wyjątkiem P. P. S., ale już następnego dnia wystąpili z tej spółki endecy, a zanosi się i na dalsze wystąpienia.

Dnia 2 stycznia zostały we wszystkich gminach wyłożone spisy wyborców do przeglądu, czyli rozpoczął się dwutygodniowy termin reklamacyjny. Każdy wyborca i wyborczyni powinna zbadać, czy jest zapisana dokładnie tak co do imienia i nazwiska, jak co do Nru domu, względnie co do bliższych danych. — Wyborcy i wyborczynie w wieku od 30 lat powinni za jednym zachodem zbadać, czy są w spisie wyborców do senatu, bo te listy są równocześnie wyłożone do reklamacji.

WZÓR REKLAMACJI O WPISANIE WYBORCY

Do

Obwodowej Komisji Wyborczej Nr.

w

Wobec pominięcia upraszam o wpisanie mnie w drodze niniejszej reklamacji na listę wyborców do Sejmu i Senatu w gminie

Podpisany liczy lat ... urodzony przynależny do z zawodu mieszka w ulica Nr.

Dla poparcia tej reklamacji załączam następujące dokumenty:

Data:

Podpis:



Wojewoda krakowski Ludwik Darowski.



Senator Jakób Bojko.

Uwaga: Dla poparcia reklamacji należy załączyć świadectwo przynależności albo książkę robotniczą, albo paszport lub dekret nominacyjny na pracownika gminnego lub państwowego, albo książkę wojskową — nadto trzeba załączyć kartkę meldunkową lub poświadczenie policji, lub urzędu gminnego, że wnoszący reklamację mieszkał w tej gminie w dniu 4 grudnia 1927.

Wszelkie podania wnoszone do władz i poświadczenia urzędowe — jak również poświadczenia przynależności wydawane dla celów wyborczych są wolne od opłaty stemplowej i muszą być natychmiast wydane.

WZÓR REKLAMACJI O SPROSTOWANIE IMIENIA, NAZWISKA, WIEKU LUB ADRESU WYBORCY

Do

Obwodowej Komisji Wyborczej Nr.

w

Na liście wyborców do Sejmu obwód Nr. pod L. (i do Senatu obwód Nr. pod L.)

1) wpisałem moje imię i nazwisko mylnie
albowiem nazywam się

Upraszam o zarządzenie sprostowania mego nazwiska na

2) Umieszczono mnie jako zamieszkałego przy ulicy Nr., podczas gdy ja mieszkam w ulica Nr.

„Dlatego upraszam o przeniesienie mnie na listę wyborców obwodu Nr.“

Data:

Podpis:

Uwaga: Jeśli chodzi tylko o sprostowanie imienia i nazwiska nie pisać ustępu 2) i naodwrot.

— 000 —

OKRĘG 15: KONIN-KOŁO-SŁUPCA-LĘCZYCA.

Dnia 26 grudnia wiec pod gołem niebem w Grodźcu pow. Konin. Przemawiał prezes pow. Piotr Krzykański, nagrodzony hucznymi oklaskami. Uchwalono hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Dnia 27 grudnia zgromadzenie publiczne w Myśliborzu pow. Konin, 28 grudnia w Dulanach i Rateniu pow. Słupca, oraz w Radolinie gm. Golina. Przemawiał nieustrudzony działacz chłopski Piotr Krzykański.

Wywołuje to powszechne zdziwienie, że „Klub bezpartyjny popierający Rząd“ w Koninie składa się z endeków. To odstrasza ludność i zniechęca. Czy kierownicy wyborów w Warszawie o tem wiedzą?

OKRĘG 43: WADOWICE-MAKÓW-MYŚLENICE-ZYWIEC-BIAŁA-NOWY TARG-SPISZ ORAWA.

Tłuczań pow. Wadowice. Dnia 26 grudnia odbył się zgromadzenie w domu p. Piotrowskiego. Cel zgromadzenia wyjaśnił Jakób Szafran, następnie przemówił prezes pow. Wincenty Cichoń. Chciał zakłócić obrady A. Lempart z synami i paru rozbijaczami Putkowami, ale dostał zasłużoną odprawę grubszymi końcami.

Na zakończenie kolendnicy zaśpiewali i zagrali na cześć Marszałka i Prezydenta. Związkowiec.

Najsilniejszy ruch wiecowy w tut. okręgu rozwinęło nasze Str. Chłopskie oraz Partja Pracy. Inne stronnictwa dotąd prawie nie okozują znaku życia. W kilkunastu gminach odbyły się nasze duże zgromadzenia, które wykazały wielką siłę Str. Chłopskiego.

W powiecie makowskim odbyły się następujące zgromadzenia: 20 listopada w wielkiej gminie Zawojski, 21 listopada w Bieńkowie, 23 listopada w Jachówce, 24 listopada w Bndzowie, 4 grudnia w Skawle, 11 grudnia w Ślemieniu i 12 grudnia w Krzeszowie. Nadto w gminie Bogdanówce.

W powiecie myślenickim odbyły się wiece 27 listopada w Trzebuni, 8 listopada w Głogoczowie i Woli Radziszowskiej, która to gmina już poprzednio samorzutnie się zorganizowała.

W powiecie wadowickim odbył się 28 listopada wiec w Zachełnej zaś 29 listopada w Baczynie. Gminy te to twierdze Str. Chłopskiego.

Na wiecach tych wszędzie z wyjątkiem Krzeszowa przemawiał ob. Kaźmierczak z Bieńkówek i młody działacz na niwie społecznej ob. Dyrda z Żarnówki. Wszędzie chłopcy z zapałem wyrazili hołd Marszałkowi Piłsudskiemu i oświadczyli się za zjednoczeniem chłopów, zwłaszcza z grupą senatora Bojki. Możemy śmiało stwierdzić, że jesteśmy największą siłą w okręgu, a „Przyjacieli“ najpoczytniejszym pismem, co wrogów strachem i trwogą przejmują.

MYŚLENICE. Zjazd delegatów tutejszego powiatu odbył się tu na Górnej wsi w sali Kółka Rolniczego. Przewodniczył ob. Aleksander Klep, który też został wybrany prezesem zarządu powiatowego. Referował delegat zarządu okręgowego ob. Stączek, który zobrał chwilę obecna i konieczność bloku rządowego. Pięknie przemówił ob. Józef Kaźmierczak wójt z Bieńkówek. W głosowaniu kandydatem powiatu myślenickiego został ob. Józef Kaźmierczak a na drugim miejscu ob. Aleksander Klep.

Na zebranie wpuszczone w charakterze gościa b. senatora Średnawskiego, któremu również udzielono głosu, ale plócił witosowe koszałki-opalki, wobec czego zebrani orzekli, że zdzieciniał na starość.

Skowronski Ludwik z Żarnówki.

OKRĘG 46: JASŁO-STRZYŻÓW-ROPCZYCE-MIELEC-KOLBUSZOWA-TARNOBRZEG.

Jaselskiem odbyły się zgromadzenia w Kropowicach

26 grudnia, w Dąbrówce 29 grudnia. Przemawiał Feliks Żyglowicz.

Zulgród pow. Jasło. Zgromadzenie 13 grudnia przy sposobności jarmarku wypadło doskonale. Zagał L. Nagi z Nienaszowa, referował Jakób Madej i F. Żyglowicz, przemawiali Klejtyka, Nagi i mł. Byli i Rusini z okolicy. Wszyscy uchwalili iść za Marszałkiem Piłsudskiemu i wyrazili mu hołd.

Sekretarz.

Łobilia pow. Jasło. Dnia 11 grudnia młodszy zgromadzenie. Po mowach J. Madeja i F. Żyglowicza utworzyliśmy związek Str. Chłopskiego z wójttem St. Henzlem na czele i Janem Ochałką jako sekretarzem. Wpływ Madejczyka się skończył zupełnie.

ZYDZI podzielił się przed wyborami na sześć stronnictw. Jedni weszli do bloku z ukraińcami i Niemcami, drudzy łączą się z różnymi grupami społecznymi, a najliczniejsi żydzi ortodoksi (pobożni, talmudyści) mają głosować zgodnie z Rządem. Zjazd 250 rabinów ortodoksyjnych z całej Małopolski, a wśród nich najwybitniejsi rabin Halberstam z Bobowej, Rokach z Belży i Kornitzer z Krakowa, we Lwowie 27, 28 i 29 grudnia, postanowili popierać Rząd i wysłali depeche holdownicze do prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Uchwalili też rezolucje przeciw żydom bezbożnym.

— 000 —

Przewodniczący Okręgow. Komisji Wyborczych.

Generalny komisarz wyborczy zamianował przewodniczącymi okręgowych komisji wyborczych następujących sędziów. (Pierwsze nazwisko przewodniczącego, drugie nazwisko zastępcy):

- Okręg Nr. 1 (Warszawa-miasto) — Pędowski.
- Okręg Nr. 2 (Warszawa-powiat) — Lorentowicz.
- Okręg Nr. 3 (Siedlce) — Wierzejski.
- Okręg Nr. 4 (Ostrów Mazow.) — Grabczewski.
- Okręg Nr. 5 (Białystok) — Marcell Bacciarelli.
- Okręg Nr. 6 (Grodno) — Komar.
- Okręg Nr. 7 (Łomża) — Gontarski.
- Okręg Nr. 8 (Ciechanów) — Lewandowski.
- Okręg Nr. 9 (Piłock) — Włoczewski.
- Okręg Nr. 10 (Włocławek) — Rast, Irzykowski.
- Okręg Nr. 11 (Łowicz) — Leszczyński, Świątkowski.
- Okręg Nr. 12 (Blonie) — Rewski, Skawiński.
- Okręg Nr. 13 (Łódź-miasto) — Korwin-Korotkiewicz, Frydrychewicz.
- Okręg Nr. 14 (Łódź-powiat) — Belżyński, Zaborowski.
- Okręg Nr. 15 (Konin) — Masłowski, Miemiec.
- Okręg Nr. 16 (Kalisz) — Głowacki, Piliczewski.
- Okręg Nr. 17 (Częstochowa) — Kamienobrodzki, Podlewski.
- Okręg Nr. 18 (Piotrków) — Imienicki, Kwieciński.
- Okręg Nr. 19 (Radom) — Brzozowski, Listkiewicz.
- Okręg Nr. 20 (Kielce) — Lachowicki-Czechowicz, Romszajd.
- Okręg Nr. 21 (Będzin) — Sokołowski, Sokulski.
- Okręg Nr. 22 (Sandomierz) — Jeśman.
- Okręg Nr. 23 (Iłża-Wierzbnik) — Czarnecki, Makulski.
- Okręg Nr. 24 (Łuków) — Lewonowicz, Trębicki.
- Okręg Nr. 25 (Biała podlaska) — Kaznowski, Jaworowicz.
- Okręg Nr. 26 (Lublin) — Nieclowski.
- Okręg Nr. 27 (Zamość) — Baczyński, Morman.
- Okręg Nr. 28 (Krasnystaw) — Kleps, Sietkucki.
- Okręg Nr. 29 (Tczew) — Jackowski, Tomaszewski.
- Okręg Nr. 30 (Grudziądz) — Kornicki, Łacki.
- Okręg Nr. 31 (Toruń) — Stapi, Kruszyński.
- Okręg Nr. 32 (Bydgoszcz) — Radłowski, Dumajski.
- Okręg Nr. 33 (Gniezno) — Jarecki, Daszyński.
- Okręg Nr. 34 (Poznań-miasto) — Norski, Kutzner.

Okręg Nr. 35 (Poznań wschód-zachód) — Wesper, Bohusz.

Okręg Nr. 36 (Szamotuły) — Dawkiewicz, Szubert.

Okręg Nr. 37 (Ostrów) — Gaurowski, Jankiewicz.

Okręg Nr. 38 (Huta Królewska) — Ostrowski, Szczek.

Okręg Nr. 39 (Katowice) — Wegrowski, Maciejowski.

Okręg Nr. 40 (Cieszyn) — Lubomski, Michalski.

Okręg Nr. 41 (Kraków-miasto) — Podobiński, Frackiewicz.

Okręg Nr. 42 (Kraków-powiat) — Zarzycki, Oczkowski.

Okręg Nr. 43 (Wadowice) — Schwarzenberg-Czerny, Buta.

Okręg Nr. 44 (Nowy Sącz) — St. Kielar, Rotter.

Okręg Nr. 45 (Tarnów) — Kruczkiewicz, Potega.

Okręg Nr. 46 (Jasło) — Wojnarski, Chłap.

Okręg Nr. 47 (Rzeszów) — Bojdecki, Tichy.

Okręg Nr. 48 (Przemyśl) — Krogulecki, Szymański.

Okręg Nr. 49 (Sambor) — Hołobut, Skowronski.

Okręg Nr. 50 (Lwów-miasto) — Dworzak, Żegle-

stowski.

Okręg Nr. 51 (Lwów-powiat) — Krauss, Czuhajowski.

Okręg Nr. 52 (Stryj) — Dawidowicz, Rybicki.

Okręg Nr. 53 (Stanisławów) — Starzewski, Wysocki.

Okręg Nr. 54 (Tarnopol) — Czarnecki, Ostrowski.

Okręg Nr. 55 (Złoczów) — Ziarkiewicz, Zolotowski.

Okręg Nr. 56 (Kowel) — Grochowski, Rembiszewski.

Okręg Nr. 57 (Łuck) — Bobkowski, Klejner.

Okręg Nr. 58 (Krzemień) — Tokarszewski-Karawicz, Loziński.

Okręg Nr. 59 (Brześć litewski) — Załusko, Dmoski.

Okręg Nr. 60 (Pińsk) — Reutt, Nahujewski.

Okręg Nr. 61 (Nowogródek) — Parfianowicz, Nar-

kiewicz-Jodko.

Okręg Nr. 62 (Lida) — Łowicz-Barański, Szczesno-

wicz.

Okręg Nr. 63 (Wilno) — Dmochowski, Węckowicz.

Okręg Nr. 64 (Święcany) — Ijaszewicz, Kuchelski.

— 0 —

POWIAT ROPCZYCE.

Dnia 9 stycznia 1928 o godzinie 11 w Ropczycach w sali Sokoła.

POWIAT KROSNO.

Dnia 9 stycznia 1928 o godzinie 11 w Krośnie w sali Rady miejskiej.

POWIAT BRZÓWÓW.

w sali Sokoła.

Dnia 9 stycznia 1928 o godzinie 11 w Brzozowie

POWIAT OLKUSZ.

Dnia 6 stycznia 1928 w Skale o godz. 11 rano w lokalu Strażnicy pożarnej.

POWIAT KOLBUSZOWA.

Dnia 6-go stycznia 1928 w Kolbuszowej w sali „Przyjaźni“ o godz. 12.

POWIAT PILZNO.

Dnia 9 stycznia 1928 w Pilźnie w Radzie powiatowej o godz. 11.

POWIAT BRZESKO.

Dnia 7 stycznia 1928 w Brzesku w sali Sokoła o godz. 11.

POWIAT DĄBROWA.

Dnia 9 stycznia 1928 w Dąbrowie w sali Sokoła o godz. 11.

— 0 —

Zjazd we Lwowie.

zapowiedziany na wtorek 10 stycznia w sali „Gwiazdy“ względnie Domu Narodnego, zostaje odwołanym. Zaproszenia rozesłane listownie tracą znaczenie.

Z bolszewickiego raju.

W krakowskim „Kurjerze Codz.“ z 1 stycznia br. opisał swoje przejścia w Rosji oficer Pomian, który za obietnicę zostania szpiegiem zdołał się uwolnić i wrócił świeżo do Polski. Z długiego opisu p. Pomiana podajemy choć kilka ustępów dla zaznajomienia Czytelników z „rajem bolszewickim“, który nieświadomym ludziom zachwalają różni agenci.

JAK WYGLĄDA WIEZIENIE SOWIECKIE?

Sędziowie stosują wobec więźniów najpierw głodówkę. Przez kilka dni nie otrzymałem żadnego pożywienia, oprócz wody o silnym zapachu gnojówki. Więzienie przerobione jest ze starej bóżnicy. Aresztanci leżą pokotem na ziemi. Kłien-tela tutejsza, to przeważnie chłopcy, posadzeni o przemytnictwo, których czyny karygodne datują się nieraz i z przed czterech lat. Ludzie ci są tak steroryzowani, że boją się opowiadać o swoich przejściach, w każdym widząc szpiega. Po kilku dniach głodówki, postawiono mnie przed oblicze sędziów dla pierwszego przesłuchania. Badanie odbywa się w ten sposób, że więźnia ustawia się pod światło, aby żadne drgnienie jego twarzy nie uszło uwagi inkwizytora. Zeznania pilnie notuje sekretarz.

Rzecz prosta, nie mogąc zwierzyć się z istotnej przyczyny mej wyprawy, podałem, że jako uro-

dzony w Kijowie, chciałem powrócić do rodzinnego miasta. Każdy podany szczegół był natychmiast przez sędziów sprawdzany i tu należy podnieść niestychane rozgalezenie wywiadu sowieckiego w Polsce! Telefonicznie wypytano „jaczekę bolszewicką“ na terenie Polski o moją przeszłość i szczegóły mego życia. Odpowiedź przychodziła w ciągu 24 godzin!

W CELI ŚMIERCI

Czerezycyzajka w Mińsku należy do najbar-dziej krwawycw w Rosji. W rejestrach tej instytucji widnieją tysiące rozstrzelanych niewinnie ludzi. Oprawcy przyjęli mnie z miną pocziwych rzeźników. Wzrokiem taksowali tylko nowa sztukę mięsa, prowadzoną na ubój. Każdy więzień musi przejść przez t. zw. dwa „wizyrki“. Są to otwory, przez które świdruje więźnia wzrok rozpo-znawczych tajnych agentów. Oni są wszędzie, znają wszystkich, a nikt nie zna ich twarzy. Panami życia są dwaj Łotysze, Grodzis i Igienko oraz trzeci specjalny sędzia Kryłow.

Gdy wprowadzono mnie do celi przybył zaraz dozorca i powitał mnie ponurym rozkazem: Sni-maj sapogi! (zdejmuj buty). Gdy chwilę wzdraga-łem się, wytłumaczył mi dobrotliwie, że tu buty nikomu nie są potrzebne, bo życie nie jest wiecz-

ne. Jakby na potwierdzenie tych słów, za ścianą rozległy się nieludzkie ryki człowieka.

— Ot widzisz, prowadzą do kaźni śnierci. Tam butów nie potrzeba — tłumaczył znowu dozorca z dobroliwym uśmiechem.

Po chwili usłyszałem rzeczywiście głuchy trzask. Był to wystrzał, który przerwał mi życie jakiegoś więźnia. Strzały te powtarzały się kilkakrotnie każdej nocy.

Wreszcie jednej nocy zbudziło mnie silniejsze niezwykle szarpnięcie. Nademną stało dwóch czekistów z dobytymi rewolwerami. Poprowadzono mnie pod ręce jakimś zakamarkami do celi śmierci. Przekonała mnie o tem lepka krew na podłodze, której mdły zapach pobudzał do nudności. Strzępy mózgu wisiły na brudnych kamieniach ścian tego lochu. Naprzeciw mnie stał człowiek, Gruzin, nazwiskiem Harbeszwili — jak się później dowiedziałem. — Nagle usłyszałem za sobą głos:

— Antoni Włodzimierowiczu! Macie wóz i przewóz. Możecie żyć w dostatku, albo ponieść śmierć na miejscu. Wybierajcie...

Oczywiście wybrałem życie.

Odprowadzono mnie do innej celi, w której było napalone w piecu. Cella była czysta, pożywienie dostatnie. Codziennie odwiedzało mnie kilku komunistów, żądając, bym w Polsce zajął się akcją szpiegowską. Godziłem się pozornie na wszystko. Otrzymałem szczegółowe instrukcje, plany, i obietnicę sutyh subwencji, płatnych w dolarach. Szkolenie moje jako szpiega odbywało się dość długo. Niejednokrotnie ostrzegano mnie, że jakkolwiek zamiar sprzeniewierzenia się karany będzie nawet w Polsce śmiercią. Gdy uspiłem czujność bolszewików, postanowiono odstawić mnie do granicy. Odtransportowano mnie z Mińska przez Łuck i w nocy w okolicy Klecka kazano mi przekroczyć granicę. Dwóch oficerów i 30 żołnierzy sowieckiej straży miało oczekiwać odemnie za krawężnikiem. Gdyby mnie schwytano, mieli przyjąć w sukurs.

Gdy dotarłem na teren polski, sam oddałem się straży pogranicznej. Rzecz prosta, dziś odpowiednim władzom złożyłem raport po swoich przejściach i o niesłychanym rozgątezeniu sieci szpiegowskiej bolszewickiej w Polsce.

Wszyscy mu źli.

Aż do 26 grudnia 1927 uważałem Władysława Szlamę, akademika, pochodzącego z sąsiedniej wsi Turzepole, za członka naszej organizacji, tem pewniej, że był zatrudniony w redakcji „Przyjaciela Ludu” i bywał na zgromadzeniach Stronnictwa Chłopskiego. Ale 26 grudnia przekonałem się, że Władysław Szlama jest nasłanym do rozbijania naszej organizacji i niszczenia „Przyjaciela Ludu”.

Tenże Szlama zaprosił mnie i innych z okoli-

cznych gmin do Jasionowa na zebranie 26 grudnia. I tu oznajmił, że wykluczenie ze Stronnictwa Chłopskiego redaktora Jana Stapińskiego było już dawno tajnie umówione i przygotowane, a on — Szlama — w tym celu siedział w naszej redakcji i organizacji, aby psuć i zawiadomiać o wszystkim spiskowców.

Do czego dążą spiskowcy?

Dla Szlamy i jego towarzystwa rząd Marszałka Piłsudskiego jest zły, burżuazyjny, powinien powstać rząd chłopsko-robotniczy. Ani Stapińskiego, ani Dąbskiego nie powinno się wybierać na posłów, tylko głosować na listę chłopsko-robotniczą (komunistyczną).

Z całego przemówienia Szlamy i jego odpowiedzi na nasze pytania przekonaliśmy się, że pragnie wszystko psuć i niszczyć. Dostał też od nas ostrą odprawę. Na wiec do Wzdowa już nie poszedł.

Na odchodnym obdarzył nas Szlama jednodiówką pod tytułem „Przyjaciela Chłopa”, wydaną w Krakowie, zapewne nakładem spółników Szlamy.

W tym „Przyjacielu Chłopa”, wydanym przez Szlamę—Budziszę, piszą, że ich stronnictwo popiera Marszałka Piłsudskiego, a w Jasionowie ten sam Szlama dowodził zgromadzonym, że rząd Marszałka Piłsudskiego jest zły, burżuazyjny, i że należy go obalić.

Naprawdę gniew mnie ogarnął, gdy to wszystko rozważyłem, co się dzieje. Cóż to za podłota, jak taki Szlama, który po to przyszedł do stronnictwa, aby niszczyć „Przyjaciela Ludu” i rozbijać naszą organizację. I tacy zdrajcy chcą prze-

wodzić nam, chłopom. To już potworne. Wielki to zaszczyt dla p. Stapińskiego, że go tacy zdrajcy nienawidzą i podkopują.

Trześniów, pow. Brzozów.

Prorok Wiktor, sekr. powiat.



Pani Paleolog została mianowana oficerem policji polskiej. Jest to pierwszy oficer-kobieta w służbie policji państwowej.

Z CAŁEJ POLSKI.

Pogrom pańskich hruniów.

SIENIAWSZCZYŻNA. Młode, lecz pełne zapału i sił nasze organizacje Stronnictwa Chłopskiego w okolicy Sieniawy zabrały się do zrobienia porządku wśród samych chłopów, na terenie gmin. Rezultatem tej pracy było zwycięstwo przy wyborach do Rad gminnych i wywiecenie z zarządów gminnych ludzi zdemoralizowanych, którzy dzięki obojętności i głupocie najczęściej niepiśmiennych radnych i dzięki podszeptom „chłopskich opiekunów” z folwarku, czy też plebanji cały szereg lat popełniali najrozmaitsze nadużycia. Lecz z chwilą, gdy chłopci tutejsi przejrzel, że obca opieka na złe im wychodzi i zorganizowali się w Stron. Chłop. plunąwszy na Piasta i posła Gruszkę, zaczęli najrozmaitsi dostojnicy gminni spadać jak zeszcłe liście ze swych urzędowych stołków. Spadł Ożga Andrzej, wójt z Wylewy, straciwszy „uciulane” ot tak ni stąd i zowąd ponad 2.000 zł., które zmuszony był zwrócić do kasy gminnej. Poszedł na zieloną trawkę Bebło Michał, wójt z Dobrej, które-

mu nieskończona narazie jeszcze lustracja liczne „nieprawości” na bardzo pokaźną kwotę wykazała. Wyrwał sam z urzędu wójta i kum Dąbek z Dybkowa; wyrwał nie czekając lustracji swej 20-letniej (!) gospodarki. A wszyscy oni to oczka w głowie tutejszego potentata, p. Jana Podczaskiego. Takich to chłopów panowie obszarnicy, czy też ich sługusy zawsze potrzebują do „pracy narodowej”, jak to oni swe macherki nazywać lubią. — Ponieważ nam ta ich „narodowa praca” już bokiem wylazi, więc też postanowiliśmy im za dalszą ich pracę i opiekę nad nami podziękować i poprosić, by zechcieli zainteresować się na przyszłość tylko swoimi sprawami. — My zaś jako pełnoletni obywatele postanawiamy zakasać rękawy do wykucia sobie doli własnymi rękami. Na tej drodze spodziewać się możemy lepszego jutra. Siłę do osiągnięcia tego celu znajdziemy w oświacie i organizacji. Precz więc z ciemnotą, godną tylko niewolników i precz z chodzeniem samopas. Kto pragnie poprawy swej doli, — ten musi iść z nami.

Chłopi Związkowcy.

J. I. KRASZEWSKI.

5

Król Chłopów.

Podwórza zalegały ciche tłumy. Smutek był na twarzach wszystkich.

W przedsienu, na marcowego wiatru zimnym przewiewie, nie czując go, poopierani o słupy, nieruchomi, jak posągi, stali u wnijscia, Jerzy Trepka, który królewiczowi towarzyszył nieodstępnie w latach ostatnich; poważny Jaśko z Melsztyna, którego król synowi do rady naznaczył; Mikołaj Wierzynek, rajca krakowski, starego i młodego pana ulubionego sługa; Kochan Rawa, powierni dworzanin Kaźmirza, i Suchywilk, kapłan, siostrzeniec arcybiskupi.

Kochan Rawa, którego wszyscy znali, najbliższy królewicza, choć się powinien radować z tego, iż pan, którego był ulubieńcem, miał włożyć koronę, posepny stał i smutny. Mężczyzna to był młody, silny, przystojny, w kwiecie wieku, Kaźmirza również, twarzą rozumnej, lecz namiętnej i zuchwałego wyrazu.

W bystrych oczach jego czytać było można, iż sprawcą mógł być lepszym, niż doradcą. Marszczyło mu się białe czoło od myśli ciężkich. Ręką ująwszy się w bok, a razem rękę miecza ściskając, drugą, to czoło pocierał, to wąs targał i brodę.

Zbliżył się doń Trepka, wyglądający poważnie a rycersko.

— Nie pójdziecie zajrzeć — spytał — co się z młodym panem dzieje?

— Byłem tam — odparł krótko Kochan — spoczynku mu potrzeba. Sam pozostał... Stara królowa modli się, młoda krząta się niespokojna. Jam

go zamknął od nich, bo siły pokrzepić trzeba. Teraz ich dużo mieć musi.

Zbliżył się do rozmawiających Wierzynek.

— Straciliśmy ojca — jęknął smutnie.

Nie odpowiadali mu długo.

— Ktoby tego pana nie żalował — podchodząc, począł spokojnie Suchywilk, którego rozumna twarz we wszystkich uszanowanie wzbudzała.

— Strata to niepowetowana, aleś Bóg opatrzny dał nam godnego z lędźwi jego następcę. Ten podejmie i dokona, co tamten rozpoczął. Nie trapić się zbytnio. Czas było znużonemu spocząć i pójść po zasłużoną nagrodę. Któryż z królów tak długo i skutecznie dla tej korony pracował? Starzy tylko pomną początki, my z ich ust o nich wiemy... Z niczego on stworzył koronę tę, na kawałki rozbitą, a pomyślcie, z jakimi o nią walczył moczarami! Z liczbą, z przewagą, ze złotem, ze złością, ze sprzymierzonymi, nie mając nic nad łaskę Pańską! Cuda przezeń czynił Bóg!

— Tak — potwierdził, głowę skłaniając, Jaśko z Melsztyna — a tem trudniejsze zostawił dziecku dzieło na wpół dokonane, gdy pamięć trwa, ile uczynił, i nadzieja z nią, ile dopełnić syn musi. Ani się dziwować, iż królewicz po ojcu tak boleje i pod brzemieniem ugina. Wielkie ono.

— Każdy dzień ludzki ma troskę swą — odrzekł Suchywilk — lecz na ciężkie godziny z pomocą Opatrzność spieszy.

Spoglądali po sobie smutni.

— My wszyscy też tak winiśmy młodemu służyć, jakeśmy starego miłowali.

Głosy się podniosły potwierdzające. Kochan Rawa obojętnie na nich spoglądał.

— Mnie pana mojego żal — rzekł popędliwie — srogi żal! Skończyły się dla nas dni swobody i wesela. Z kolei zaprzęćcie go do tego pluga,

z którego jarzma ani się na godzinę wyzwolić! Tak! teraz ani dnia, ani nocy, ani wytchnienia mieć nie będzie... We snach nawet troska zajrzy w oczy. Biedny pan mój! Korona śliczna, ale nie samą skrofi, ciśnie ona całego człowieka, a rzucić jej ani na chwilę nie można. Wojna? — musi być żołnierzem; pokój? — gospodarzem mu być trzeba: nocą stróżem... hej! hej! dola nasza! Królem się będzie zwał, a w rzeczy niewolnikiem zostanie...

Jaśko z Melsztyna potwierdził, głowę pochylając.

— Tak jest — rzekł — ale królestwo — kapłaństwo, królestwo — ojcostwo! Przez króla mówi Bóg, i żeby się stać godnym tego, wielkim a czystym trzeba być.

Kochan Rawa wąsa pokręcił i skrzywił się.

— No — dodał — i człowieczeństwa się wyrec. Mnie mojego pana żal!

Spojrżeli nań drudzy, nie odpowiadając.

Kochan posunął się z wolna ku drzwiom, które wiodły do izb królewicza, inni pozostali w przedsienu.

— Mnie się zdaje — rzekł Suchywilk, spoglądając za odchodzącym — iż temu Rawie nie tyle królewicza żal, co samego siebie. Lęka się, aby z łask nie wypadł i przystęp mu się nie utrudnił. Nie byłoby to może wielką szkodą dla młodego pana, choć służy mu wiernie, lecz człek gorący, popędliwy, pan młody... Oliwy do ognia dolewać nie jest bezpiecznie.

Jaśko z Melsztyna spojrział na mówiącego i zamilkł. Inni nie przeczyli, ni potakiwali. Wierzynek, trochę na bok się usunąwszy, stał sam zadumany. Nadszła starszyzna i dzwony pogrzebowe wszystkich kościołów w mieście jęczę zaczęły. Lud na Wawel płynął. (C. d. n.).

Agitator Kulerskiego wygarnięty.

CHELMNO (Pomorze). Że jest czas przedwyborezy, więc piasty uwijają się, jak w ukropie, by ratować swe mandaty poselskie. Był więc i u nas apostoł Kulerskiego, niejaki Rząsa, by obmywać swego chlebobawcę z brudu i szykować mu mandat. Naturalnie zaczęło się i skończyło na szkoleniu redaktora Stapińskiego, senatora Bojki itd., czyli znanym, codziennym pacierru Grudziądzkiej. Zabrałem jednak głos i wygarnąłem agitatorowi całą politykę Witosa i Kiernika i oświadczyłem, że mimo wszelkie ataki, lud na Pomorzu stoi wierne przy Marszałku Piłsudskim, co wielu zebranym otworzyło oczy.

Dnia 26 grudnia mamy tu zabawę Kółka Rolniczego, przy sposobności której pragniemy urządzać wiec Stronnictwa Chłopskiego. Zapraszamy ob. Ślipkę, by przyjechał i zabrał głos, a Stronnictwo Chłopskie zyska wielu nowych zwolenników.

Jan Ciszek.

Przyjaciel Przyjaciela.

ALEKSANDRÓW, pow. Piotrków. Do niedawna jeszcze najbardziej rozpowszechnionym piśmie na naszym terytorjum była „Gazeta Grudziądzka”. Kiedy jednak przekonaliśmy się, że jest ona ukrytym wrogiem Marszałka i gorąco broni Witosa, skończyliśmy z tem i postanowiliśmy popierać obecnie „Przyjaciela”, skoro tak niezachwianie stoi przy Marszałku. Doprowadziliśmy do tego, że „Grudziądzka” ma tu tylko dwóch czytelników, a „Przyjaciel Ludu” jedenastu i liczba ich jeszcze się powiększy.

Zygmunt Kontecki.

KOMORÓW LUBELSKI. Aby człowieka poznać, trzeba z nim zjeść beczkę soli — powiada nasze przysłowie. Więc, by poznać wartość Przyjaciela Ludu, trzeba go było wiele czasu czytać. Uczyniłem to i poznałem, że z pośród pism ludowych Przyjaciel jest najlepszym i najsolidniejszym chłopskim przyjacielem. Dlatego teraz zabieram się do gorliwego jednania mu nowych czytelników, by miał dowód, że pracę jego oceniam. Posyłam obecnie kilku nowych czytelników i po nowym roku poślę więcej.

Wojciech Czuj.

Polowanie na mandat

Wilcy w owczych skórkach już przyjeżdżają do nas. Wilk woła owcę do jedności bo by ich inaczej nie zjadł. Dnia 30 grudnia ub. r. przyjechał do nas do Żarnowca, poseł Gawlikowski, zwołał zebranie i opowiadał, za jakimi wnioskami głosowała partja piasta. A kiedy go zapytał ob. Feliks Wajzler z Żarnowca, dlaczego nie idziecie razem z drugimi Stronnictwami chłopskimi, to on odpowiada: „nasz program głosi, żeby nie tykać dworów, z kapitałem nie walczyć, bo kapitały duże potrzebne są, a program Stronnictwa Chłopskiego głosi odebrać bez wykupu ziemi obszarnikom, oddzielenie kościoła od Państwa” i przez to nie idziemy razem ze Stronnictwami Chłopskimi. Wkońcu zaznaczył, że nie wiadomo, do kogo się przyłączy, czy do rządowej partji, albo pójdzie sam.

Mikołaj Wadowski pr. Str. Chł.

— 0 0 0 —

Naczelnik gminy w Korczynie urządza bijatykę w szynku.

Korczyna ma bardzo energicznego „burmistrza” w osobie Fr. Słowika. Na nowy rok w szynku Senderowej obil ten wielki i dumny ze swej władzy „burmistrz” poważnego obywatela tutejszego ob. G. za to, że tutejsza orkiestra pod przewodnictwem ob. G. składała życzenia noworoczne różnym znacznie obywatelom korczyńskim grając pod oknami tychże, a wcale nie zagrała przed domem samego Fr. Słowika. Ob. G. otrzymał od pijanego burmistrza sińce pod okiem, na brodzie, za co zaskarżył pana naczelnika do sądu. Nasz naczelnik dał dowód, że broni swego honoru nawet w szynku i to namacalnie wybijając pleczątki swej władzy. Mimo odwagi tego burmistrza dumnego musimy się wstydzić za te burdy karzemne.

Muzykant.

NAJKRÓTSZA DROGA.

Przewodnik: — To jest jedyna droga, prowadząca stąd na dworzec. Muszą państwo przejść przez to pole, za co pobierana jest opłata 50 groszy od osoby.

Jeden z przechodniów: — To pocóż przyprawdziliście nas tutaj?

Przewodnik: — Przecież ja jestem właścicielem tego pola.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE

ZAWIADOMIENIA:

BACZNOŚĆ POWIAT STRZYŻÓW! Dnia 11 stycznia br. o godzinie 11 w Strzyżowie w sali Rady miejskiej odbędzie się zebranie członków Zarządu Pow. Przewodniczących i Delegatów gminnych Str. Chł. Uprasza się o niezawodne przybycie. Przy tej sposobności przypomina Przewodniczącym gminnych sprawę spisania zapotrzebowania na nawozy sztuczne na r. 1928, sprawę jednania członków dla Spółdzielni powiatowej i sprawę nfundowania sztandaru powiatowego stronnictwa.

Za Powiatowy Zarząd:

W. Wieszczyk, sekr. St. Zrebiński, przew.

— 0 0 0 —

KAMIONKA pow. Ropczyce. Dnia 4 grudnia na zebraniu organizacyjnym założono gan. związek Str. Chł., a do zarządu weszli: Jan Świder przew., Jan Flis zast., Wł. Majka sekr., Roman Saj skarbnik.

KOLBUSZOWA. Dnia 6 grudnia 1927 r. za staraniem ob. Łęcznara odbył się zjazd delegatów. W trzygodzinnym referacie ob. Łęcznara przedstawił zebranym historję ruchu chłopskiego, zdradę spółki lanckorońskiej, oraz dotychczasowe dodatnie wyniki rządu Marszałka Piłsudskiego. Po omówieniu miejscowych spraw i ustaleniu pracy organizacyjnej, zebrani wyrazili hołd p. Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz podziękowanie p. Łęcznarowi za niestrudzoną pracę w naszym stronnictwie.

Lewicki sekr.

Sudoł przew.

RADOCZA pow. Wadowice. Dnia 15 grudnia odbyło się publiczne zgromadzenie, na którym po przemówieniach ob. Józefa Śliwińskiego i Tomasza Worytki i wójta z Kosowej Cichonia, założono związek Str. Chł., a do zarządu zostali wybrani: Piotr Weisło przew., Antoni Włostek zast., Jan Jurko sekr. i Fr. Lofek skarbnik.

WYSTĘP pow. Bydgoszcz. Dnia 18 grudnia odbył się wiec. Referat polityczny i organizacyjny wygłosił ob. Gauswint. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono założyć kasę Stefczyka. Do zarządu weszli: Jan Karabasz przew., Piotr Ohenzan zast., Fr. Tamborski sekr., Jędrzejczyk Bronisław sekr., Bielawski Maksym i Leon Świergot mężowie zauf. Zebranie zakończono wyrażeniem hołdu prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu.

— 0 —

Wzorowy Związek.

POWIAT GORLICKI.

W dniu 29 zm. odbył się zjazd powiatowy Stronnictwa Chłopskiego. Przewodniczył L. Gajewski, sekretarzowali I. Król i J. Cegielski. — Od Zarządu pow. złożył Konstanty Laskowski z Gorlic sprawozdanie za rok ubiegły, który był bardzo pracowitym, albowiem urządzono przeszło 60 zgromadzeń poufnych i publicznych w powiecie w sprawie wyborów gminnych. W niektórych gminach bardzo zagrożonych urządzono takich zgromadzeń po kilka. To też Stronnictwo Chłopskie odniosło wspaniałe zwycięstwo, zdobywając rady gminne w kilkudziesięciu gminach. Zdobywszy rady obsadziło stronnictwo także zwierzchności i stanowiska naczelników gmin, przyczem wójtami wybrano przeważnie przewodniczących gminnych związków chłopskich. W ten sposób po bardzo uciążliwej i gorącej walce odebrano piastowcom rządu w wielu gminach tut. powiatu. Również kancelarja powiatowa stronnictwa chłopskiego pracowała w tym czasie bardzo pilnie i skutecznie, wypracowując setki pism w sprawach wyborczych, jak protesty wyborcze, przeciw nadużyciom wójtów piastowskich, przedstawienia, sprzeciwy, rekursy, reklamacje, wzory i t. p., które odnosiły pomyślny skutek i dopomogły chłopom do zwycięstwa.

Z kolei sprawozdawca omówił sytuację polityczną, a między innymi odczytał pismo, jakie Zarząd powiatowy posłał senatorowi Bojce z powodu rozłamu w „Piaście”. Odczytano również podziękowanie nadesłane Zarządowi powiatowemu przez posła nadzwyczaj. i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. w Warszawie p. Stetsona za wyrazy współczucia przesłane rządowi i narodowi amerykańskiemu z powodu katastrofy rzeki Missisipi. W końcu omówiono szereg innych spraw bieżących.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos Jakób Kunigowicz wójt ze Strzeszyna, Stanisław Cionek wójt z Lipinek, Michał Burkot wójt z Turzy, Ignacy Król wójt z Krygu, członkowie Rady powiatowej Jan Lenard z Binarowej i Jan Kaczmarczyk z Męciny Wielkiej, Firlit z Bugaja i inni, poczem sprawozdanie Zarządu powiatowego przyjęto do wiadomości. Przemawiał również znany już chłopom ze swej wicherzycielskiej roboty prof. Stanisław Kormanek z Gorlic, który opowiadany ambicją kandydacką przystąpił przed pół rokiem do stronnictwa, czując zbliżające się wybory i od tego czasu stara się wicherzyć i rozbić jedną chłopską w naszym powiecie, napadając wszystkich, którzy się jego robocie rozbił-

kiej sprzeciwiają. Ataki swe i napaści powtórzył także obecnie na zjeździe powiatowym, ale dostał porządną odprawę od chłopów, którzy zniciertpliwni zaczęli wołać: „nie rozbić stronnictwa”, „precz z nim”, „wyrzucić go” i t. p. W odpowiedzi na napaści Kormanek zjazd uchwalił jednomyślnie wotum zaufania Zarządowi powiatowemu, co widząc Kormanek opuścił czem prędzej zebranie całkiem osamotniony.

Przy tej sposobności należy podnieść nieobywatelski czyn notariusza w Gorlicach p. Ludwika Summer - Brasona, zagorzałego piastowca, który zostawszy radnym i asesorem spowodował uchwałę Magistratu, aby nie udzielać sali Rady miejskiej radykalnemu stronnictwu chłopskiemu na zebrania, jakkolwiek od szeregu lat wszyscy poprzedni burmistrzowie, a i obecny burmistrz p. Murdziński, udzielali zawsze tej sali naszemu stronnictwu. P. Brason nie lubi „radykalnych” chłopów i stara się wykopać przepaść między wsią i miastem. Niechże pamięta, że w powiecie gorlickim nie ma innych chłopów, tylko „radykalni”. Ciekawimy, czy p. Brason, zamykający drzwi sali Rady miejskiej przed „radykalnymi” chłopami, zamyka także drzwi swej kancelarji notarialnej przed „radykalnymi” chłopami, gdy przychodzą do niego sporządzić dobrze płatny kontrakt lub zapis ślubny? Wiadomo powszechnie, że notariat gorlicki jest kopalnią złota dla p. Brasona dzięki dochodom pobieranym od „radykalnych” chłopów. Niechże sobie chłopci powiatu gorlickiego zapamiętają ten nieobywatelski czyn piastowca p. Brasona.

Sekretariat Zjazdu.

Z POLITYKI ŚWIATOWEJ.

POLSKA A LITWA.

Premier litewski Waldemaras ogłasza, że go uchwała Ligi Narodów nie obchodzi, choć Litwa też jest członkiem, granicę polsko-litewską utrzymuje dalej zamkniętą, korespondentów gazet polskich nie przepuścił do Kowna. Wprawdzie stan wojenny został formalnie ogłoszony za nieistniejący, ale w rzeczywistości nic się nie zmieniło. Pod opieką Rosji i Niemiec czuje się Waldemaras bezpiecznym i powtarza w koło pretensję Litwy do Wilna. — Przedstawiciele Francji i Anglii wezwali rząd litewski do poszanowania uchwały Ligi Narodów, ale i upomnienie jeszcze nie poskutkowało.

WRZENIE W ROSJI.

Zastrzelił się Joffe, który zawierał z Polską pokój w Rydze, następnie przez dłuższy czas był ambasadorem w Chinach i Japonji, więc jeden z przewodców rządu bolszewickiego. Za strażenie opozycji został wykluczony, z partji, stracił posadę, nie miał z czego żyć. Przed śmiercią napisał do Trockiego list pełen żalu i rozgoryczenia przeciw rządzącej klice. Treść listu, opublikowana w gazetach zagranicznych, rozeszła się po całej Rosji i wywołuje silne wrzenie w kołach robotniczych. Przepowiadają aresztowanie Trockiego, zażywającego wielkiej popularności, co może spowodować jeszcze większe wrzenie.

Pogłoskom o poprawie stosunków rosyjsko-angielskich zaprzeczył rząd angielski stanowczo.

WYBORY WE FRANCJI.

Termin wyborów do parlamentu francuskiego został już wyznaczony na 22 kwietnia, a ściślej na 29 kwietnia.

POSTĘP W TURCJI.

Prezydent turecki Kemal pasza, który przeprowadził już doniosłe zmiany w ustroju społecznym i religijnym, świeżo zniósł alfabet turecki, a wprowadził alfabet łaciński t. j. taki jak nasz polski. Przez te zmiany Turcja zyskuje cywilizację europejską.

RZECIE W CHINACH.

Według obliczeń gazet angielskich, w jednym tylko obwodzie kantonjskim wykonano w grudniu z. r. ponad 20.000 wyroków śmierci na tle walk politycznych.

SPÓR CHIŃSKO - JAPONSKI.

Japonja wysłała do Mandżurji (Chin) znaczniejszy oddział wojska, rzekomo dla zabezpieczenia życia i mienia swoich obywateli tamże. W rzeczywistości ma to być zemsta za to, że Chiny zakupiły urządzenia radiowe w Anglii, a nie w Japonji.

W Chinach panuje wielki głód, mnóstwo wypadków śmierci z głodu.

OKRUSZYNY. Z EMIGRACJI. GOSPODARSTWO.

Za życzenia noworoczne jak i świąteczne dziękuje serdecznie wszystkim Czytelnikom i Przyjaciółom.
Redakcja.

NA PRZESŁANIE PRENUMERATY na r. 1928 już wielki czas, o ile jeszcze nie posłana. Również prosimy o jednanie nowych prenumeratorów.

Ten 2-gi Nr. Przyjaciela wyszedł we środę; zamiast jak zwykle we wtorek i jest nieco skromniejszy, z powodu zgromadzenia wtorkowego okręgu krakowskiego i innych nagłych czynności. W przyszłym tygodniu będzie numer zwiększony i wysyłka normalna t. j. we wtorek.

ROLNIK POLSKI kalendarz otrzymają czytelnicy w ciągu tygodnia, o ile zapłacili należytość.
Zarząd.

MROZY 3 bm. rano dosięgli w Krakowie 16°, w Warszawie 12°, w Wilnie 13°, a w Zaleszczykach 23°.

Wisła zamarzała w całym biegu.

Rzecz niezwykła, że w Afryce spadł śnieg, i że Dunaj w Austrii zamarzał na znacznej przestrzeni.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W KRYNICY spędził kilka dni na wypoczynku przy sposobności odwiedzenia tamże córek na kurację. Po drodze witała ludność Marszałka z wielkim entuzjazmem. Podczas przejazdu przez Kraków nocą zaprowadził córeczki na Rynek aby im pokazać Sukiennice i kościół Mariacki. Podróżował sam, nawet bez żadnego adjutanta.

MINISTER POCZT Bogusław Miedziński wystąpił ze stronnictwa Wyzwolenia.

USTAWA PRASOWA normująca kary za przewinienia popełniane przez drukarnie została świeżo jeszcze zaostrożona. Swoboda słowa drukowego jest teraz niepomiernie mniejsza niż za czasów poprzedniej ustawy. Kary pieniężne są też podwyższone.

SUFIT KOŚCIOŁA w mieście Barra we Włoszech runął na głowę modlącej się podczas mszy ludności. Zabita 9 letnia dziewczyna, inni odnieśli rany.

WYROK ŚMIERCI przez powieszenie wykonano w Równem na Wołyniu na Jaremczuku i Kozłowskim, którzy dopuścili się dwu okrutnych morderstw rabunkowych.

POZNAŃSKIE ZA MARSZAŁKIEM. W dniu 18 grudnia odbył się w Poznaniu zjazd delegatów ziemieślniczych cechów, na którym uchwalono jednogłośnie wysłać telegram z wyrazami hołdu i czci dla Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

ZWARJOWAŁ Z POWODU WYGRANEJ.

W Udnie (Włochy) pewien siedemdziesięcioletni staruszek wygrał główny los na loterii, wskutek czego wypadło nań 200 tysięcy lirów (zgorą 100 tysięcy złotych).

Szczęśliwy starzec już od bardzo wielu lat żył w skrajnej nędzy, zawdzięczając swe istnienie żebraninie. Wygrana wrzuciła go tak dalece, że trzeba go było umieścić w szpitalu dla warjatów.

POŚWIĘCENIE DOMU LUDOWEGO w Cleveland (Stany Zjednoczone) nastąpiło uroczystie dnia 21 listopada przy dźwiękach orkiestry, która odegrała hymn narodowy polski i amerykański. Na otwarciu Domu przemawiali ob. Titus, Nawrot, Pawelski, Szetela i inni. Następnie odbyły się produkcje artystyczne bardzo udane.

DOCHÓD Z LASÓW PAŃSTWOWYCH. — Według obliczeń ministerstwa rolnictwa, w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1927 wpłacono do centralnych kas państwowych tytułem dochodów z lasów państwowych kwotę 112,242,862 zł.

Baczność Chłopi krakowscy!

Wedle rozporządzenia Magistratu krakowskiego od dłuższego czasu zamknięto w mieście niektóre ulice dla ruchu kołowego, a w niektórych ograniczono go do ruchu jedynie w jednym kierunku. Zakazaniem dla ruchu ulicami są: Sienna, Piłarska i plac Mariacki.

W jednym kierunku wolno jeździć ulicami: Florjańska, a to od Rondla do Rynku, ulicą Sławkowską od Rynku do Izby Handlowej, ulicą Szewską od Rynku do ul. Karmelickiej.

Za przekroczenie tych przepisów grozi kara do wysokości 500 zł. lub areszt do dwóch miesięcy.

Przypominamy to rozporządzenie, gdyż zauważyliśmy, iż wielu chłopów przekracza te przepisy i traci grosz na zapłatę kar, czego przy znajomości tych przepisów z łatwością daloby się uniknąć.

JÓZEF STUKUS unieważnia kształczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Sanok. 761

(Kilka uwag dla wyjeżdżających zagranicę).

Od dnia 15 grudnia 1927 r. obowiązuje nowe rozporządzenie Prezydenta o emigracji do krajów europejskich i zamorskich, które reguluje także sprawę bezpłatnych paszportów.

Bezpłatny paszport emigracyjny może otrzymać emigrant, który wyjeżdża w celach zarobkowych i osadnictwa oraz do krewnych i powinowatych, którzy już poprzednio wyemigrowali. Za emigranta uważa się także każdą osobę, opuszczającą państwo razem z emigrantem, a która jest członkiem jego rodziny. Za emigrantów uważa się więc wszystkich wyjeżdżających zagranicę do pracy najemnej stałej, sezonowej (tj. czasowej, np. do robót letnich na roli w Danii).

Paszport emigracyjny wydaje się na podstawie zaświadczenia, wydanego przez Urząd Emigracyjny lub Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, które stwierdzają prawo danego emigranta do bezpłatnego paszportu.

Emigrant, starający się o bezpłatny paszport emigracyjny, musi wnieść podanie do starostwa, załączając świadectwo kwalifikacyjne z fotografią, wystawione przez policję państwową, świadectwo przynależności na dowód, że jest obywatelem polskim, dokument wojskowy, stwierdzający stosunek do służby wojskowej (książkę wojskową), nadto zezwolenie z PKU, o ile nie ukończył 26 lat i ma kategorię „A”, zaświadczenie władzy skarbowej o wysokości i niezaleganiu z podatkami, wreszcie niepełnoletni także zezwolenie od ojca, względnie opiekuna, poświadczone przez wójtę oraz zaświadczenie Państw. Urzędu Pośr. Pracy, uprawniające go do otrzymania bezpłatnego paszportu emigracyjnego.

Jeśli osoby, chcące wyjechać zagranicę, są niezdolne do utrzymywania się z własnej pracy (starcy, kaleki) nie mogą otrzymać zaświadczenia, uprawniającego ich do bezpłatnego paszportu, chyba, że wykażą się, że mają utrzymanie zabezpieczone w miejscu, dokąd mają zamiar emigrować.

Wprowadzone ograniczenia emigracji dotyczą przeważnie kobiet w ich własnym interesie ze względu na to, że zagranicą czyhają na nasze emigrantki handlarze żywym towarem.

Kobiety w wieku do lat 21 mogą emigrować tylko, jadąc razem z mężem, z rodzicami, opiekunem, braćmi i siostrami pełnoletnimi, albo jeżeli udają się do swych rodziców, braci i siostr pełnoletnich lub męża, należycie uwierzytelnione wezwanie powyższych osób. Urząd emigracyjny może w wyjątkowych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, zezwalać kobietom na emigrację nawet w braku warunków w ustępie poprzednim wspomnianych. Nieletni płci męskiej do lat 18, o ile nie wyjeżdżają z rodzicami, braćmi i siostrami pełnoletnimi lub do tychże, emigrować mogą tylko po uzyskaniu zezwolenia Urzędu Emigracyjnego.

Największa część emigrantów z Polski udaje się do Francji, dlatego też należy wyjaśnić, że wyjeżdżający do Francji musi mieć wezwanie do pracy od francuskiego pracodawcy z podaniem czasu i rodzaju pracy, oraz wysokości płacy, poświadczone przez Ministerstwo Pracy lub Rolnictwa w Paryżu, a w razie wyjazdu rodziny do męża, lub ojca, zaświadczenie prefekta, lub mera (niższa władza administr. we Francji).

Wyjeżdżający do Niemiec, Belgii, Danii i t. d., musi mieć również wezwanie do pracy i zezwolenie odnośnych władz na wjazd i pobyt, przyczem zaznaczyć należy, że uzyskanie zezwolenia na wjazd i pobyt w Danii, jest prawie niemożliwe (poza zbiorowym wyjazdem kontyngentu sezonowych robotników rolnych w maju), o zezwolenie na wjazd do Belgii zwraca się zawsze konsul belgijski do władz w Belgii i dopiero po nadejściu tegoż. daje wizę, wreszcie wjazd do Niemiec w celu objęcia pracy jest również ogromnie utrudniony ze względu na trudność uzyskania zezwolenia (poza kontyngentem sezonowych robotników rolnych na wiosnę).

OSTRZEŻENIE KONSULATU POLSKIEGO W LILLE. Ostrzega się wychodźstwo przeciw wszelkiego rodzaju ludziom na emigracji którzy pod różnymi pozorami pragną wyzyskiwać łatwowierność nieświadomych emigrantów. Ostrzega się także przed biurem niejakiego Śniadowskiego w Paryżu, który rzekomo zapewnia pracę w Kanadzie.

Konsulat zaznacza, że w chwili obecnej w Kanadzie panuje bezrobocie i dlatego obiecywanie pracy ludziom i namawianie ich do wyjazdu do Kanady uważać należy za oszustwo i chęć wyciągania ciężko zapracowanego grosza od ludzi pracy.

Konsul Rzeczypospolitej Polski.
Dr. Wacław Gawroński,

KURS PIENIEDZY 1 dolar 8.88 zł., 1 funt angielski 43.43 zł., 1 kor. czeska 26 gr., 1 frank franc. 35 gr., 1 Belg 1.24 zł., 1 lira włoska 48 gr., 1 szylling austr. 1.25 zł., 1 frank. szwajc. 1.71 zł.

KURS PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH: 5% pożyczka konwersyjna 65.50 zł. 8% listy Banku Roln. za 100 zł. w zlocie 158.24 zł.

CENY ZIEMIOPŁODÓW: Pszenica 54 zł., żyto 46 zł., owies 38 zł., jęczmień 40 zł., otręby pszenne 30—31 zł. (Wszystkie ceny za 100 kg.).

GIELDA ZBOŻOWA: Pszenica 46 zł., żyto 38 do 39 zł., owies 33 zł., jęczmień 33'50 zł. Ceny zniżują, jak również na dalszą zniżkę się zanosi.

CENY JARZYN: 100 kg. ziemniaków 7—9 zł., 1 kg. buraków ćwikłowych 15—20 gr., marchwi 15—20 gr., cebuli 45—55 gr., czosnku 1.20—1.40 zł., kopa kapusty białej 4—6 zł., 1 kg. pietruszki bez naci 30—35 gr., pomidorów 1.20—1.50 zł., selerów 20—25 gr., szpinaku 45 do 50 gr., włoszczyzny 25—30 gr., chrzanu 1.20—1.50 zł.

CENY NABIAŁU: 1 litr mleka zbieranego 40—45 gr., niezbielanego 50—55 gr., kwaśnego 25—30 gr., śmietanki słodkiej 70—80 gr., śmietany kwaśnej 2—2.20 zł., sera krowiego 1.40—1.50 zł., kopa jaj 15.50—16.80 zł., sztuka 29—30 gr., 1 kg. masła deserowego 7—7.60 zł., zwykła 6.50—6.80 zł.

CENY DROBIU: Kura 5—8 zł., para kurcząt 4—7 zł., kaczka żywa 5—7 zł., gęś żywa 8—12 zł., bita 7—10 zł., indyk 10—16 zł., indyczka 8—10 zł.

Nielegalna uprawa tytoniu.

W ostatnich czasach władze zaobserwowały znaczny wzrost nielegalnych plantacji tytoniowych w szczególności na kresach wschodnich.

Z tego powodu władze sporządziły już kilkanaście tysięcy protokołów. Zaznaczyć należy, że kary za nielegalną uprawę tytoniu są bardzo wysokie wynoszą bowiem około 500 zł. od metra kwadratowego plantacji tytoniu.

Oczywiście wykonanie mandatów karnych wynikających z nielegalnej uprawy tytoniu zrujnowałoby całkowicie wiele gospodarstw chłopskich.

W związku z tym do Ministra Skarbu zgłosili się przedstawiciele zainteresowanej ludności z prośbą o poczynienie rozmaitych ulg i ułatwień.

Na tym tle w województwach wschodnich rozwinęły agitację przedwyborczą partje komunistyczne i komunizujące. Agitatorzy tych partji głoszą, że jedynie wybór posłów z tych grup zapewni wszystkim swobodną uprawę tytoniu.

Centralne Biuro Porad Rolnych.

Z początkiem czerwca utworzone zostało przez Państwową Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie, Spółkę Akcyjną Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie i Przemysł Superfosfatowy w Warszawie, wspólne „Centralne Biuro Porad Rolnych” z siedzibą w Warszawie, ul. Widok 3 m. 27, które przyjęło w swój zakres działania wszelkie sprawy związane z zagadnieniami rolniczymi prowadzone dotychczas przez wszystkie fabryki z osobna. Skupienie tych wszystkich prac w jednym biurze spowoduje ujednostajnienie tych wszystkich poczynań prowadzonych dotychczas w niejednym wypadku rozbieżnie.

Poza całym szeregiem innych zadań prace Centralnego Biura Porad Rolnych zmierzają w kierunku 1) ujednostajnienia akcji doświadczałnej, pokazowej na terenie całego Państwa, 2) inicjowania i współpracy z wyższymi uczelniami rolniczymi i stacjami doświadczałnymi na terenie ścisłego doświadczałnictwa nawozowego, wyniki którego będą dla szerokiego mas rolniczych posiadały nieocenioną wartość i niejednokrotnie uchronią rolnika przed niepotrzebnymi, ażeby strata, 3) stworzenia obszernej popularnej literatury nawozowej, za pośrednictwem której drobny rolnik będzie miał możliwość zaznajomienia się z racjonalną gospodarką nawozową. Ponadto, Centralne Biuro Porad Rolnych w ścisłym kontakcie współdziałać będzie z organizacjami rolniczymi na polu szerzenia oświaty rolniczej.

Tych kilka przykładów wyrwanych z całokształtu programu Centralnego Biura Porad Rolnych wskazuje na to, iż ta nowo otwarta placówka przyłączy się do zgodnego grona instytucji rolniczych wyrażających wszelkie swe siły w kierunku podniesienia produkcji rolniczej i poprawy bytu rolnika.

Centralne Biuro Porad Rolnych wraz ze swymi oddziałami: Poznań, ul. Dąbrowskiego L. 17, Kraków, Siemiradzkiego 17, II. p., Lwów, ulica Kopernika 20, Toruń, ul. Sienkiewicza 40, z całą gotowością bądź pisemnie, bądź ustnie udziela bezpłatnie porad z zakresu nawożenia nawozami sztucznymi.

Siła człowieka-gospodarza.

W gospodarstwie siła pociągowa stanowi o dobrej uprawie, siła nawozowa — o dobrem wyżywieniu roślin, siła kielkowania — o dobrym wzroście, siła ciepła i światła — o wykształceniu i wypełnieniu ziarna — a ponad wszystkie — siła umysłu i sprawność gospodarza stanowi o wyzyskaniu wszystkich sił przyrody, wytworzonych lub nabytych dla gospodarstw. Rolnikowi naszemu trzeba wpoić przekonanie — że najpoważniejsza siła tkwi w nim samym, bo siła kierownicza, która wszystkie siły pozwoli zebrać, zorganizować, i do jednego celu — największej wydajności doprowadzić.

Właściwą siłą gospodarstwa jest człowiek-gospodarz. Jeśli wyrobi on swoją najwyższą siłę ducha i umysłu, to z łatwością mu przyjdzie jak najkorzystniej wyzyskać wszelkie siły przyrody ku swemu pożytkowi. Tu właściwie należałoby szukać tajemnicy powodzenia gospodarzy oświeconych, przedsiębiorczych i zaradnych. Tutaj też leży przyczyna gospodarczej wartości oświaty.

Najbogatszy dzisiaj naród drobnych gospodarzy — Duńczycy doszli do największego rozkwitu gospodarczego dzięki oświacie szerzonej wśród młodzieży. Światły rolnik duński zgromadził siły w związkach i zrzeszeniach gospodarczych i wytworzył potęgę, która zdobyła mu najwyższy dochód z rolnictwa.

Jeśli rolnik polski weźmie wreszcie we własne ręce kierownictwo zrzeszeń gospodarczych — nie

będzie narzekał na brak środków, których rzekomo brak do rozwoju gospodarstw. Ale trzeba zaczynać budowę od fundamentów, a nie od chora-giewki na dachu. Nie pomarnujemy żadnych odpadków, bo wszystko da się przerobić na nieoceniony kompost. Nie gadajmy bezużytecznie o nabywaniu rasowych zwierząt, ale wyszukujmy z pomiędzy swoich własnych najżywniejsze, najmleczniej-sze krowy, i najlepiej rosnące świnię, najmniejszą kury. Żyjmy lepiej, chowajmy tylko dobre potomstwo, a dojdziemy do takich sił w naszej hodowli, jak doszli Duńczycy.

Siła jest w nas, naszej przedsiębiorczości, w naszej — teźźnie — w oświacie.

Trzeba obudzić w sobie wiarę w siebie. Wymaga to pracy nie lżejszej, niż praca na roli. A my do wszelkiej pracy jeszcze jako tako gotowi — byle nie do pracy nad sobą. Przeczytać gazetę, książkę, posłuchać dobrej rady i spróbować nowego sposobu w gospodarstwie.

W przewycięzaniu samego siebie, własnych nałogów, przyzwyczajęń, ospałości i niedbalstwa — znajdzie się taka siła. Obudźmy ją w sobie, bo drzemie. Dajmy dzieciom oświatę.

„Gazeta Gospodarska“.

OJ, TE AUTA!

— A swoją drogą szkoda mi dawnych czasów. Kiedyś kawalerja w czasie manewrów zostawiała na moim polu za 200 złotych nawozu, a dziś samochody psują tylko drogi.

Zwalczanie alkoholizmu przez Państwo.

Spirytus i jego wyrób znany był w Europie już od IX stulecia naszej ery. Uważany początkowo za kosztowny środek leczniczy, dopiero od końca wieku XV stał się, w postaci wódki, powszechnym środkiem konsumcyjnym. Wtedy też, gdy zakazy używania go, jako „zbytku“ nie osiągnęły skutków zwrócił na siebie uwagę, zwłaszcza w krajach nie produkujących wina, jako pociągający przedmiot opodatkowania, zrazu ze strony panów feudalnych, miast i gmin, a w dalszym rozwoju — państwa.

Znaczenie podatku od spirytusu, jako źródła dochodu państwowego polega na wielkiej jego pewności i wydajności, cechy zaś te nadaje mu w pierwszym rzędzie oparcie na powszechnym nałogu, dzięki któremu na konsumcję alkoholu nie zdołały nigdy wyrzeć trwałego i znaczniejszego wpływu ani przesilenia gospodarcze, ani wojny, ani propaganda abstynencka. Dlatego też podatek ten, przyjmując z biegiem czasu różne formy zawsze traktowany był, jako obciążenie zbytkownego i szkodliwego nałogu i zawsze podkreślano, że wysokie obciążenie konsumcji spirytusu, działając na nią hamująco leży w interesie społecznym. Jednakże wysokie podatki spirytusu same przez się nie mogą stanowić skutecznego środka ograniczenia tak poważnej klęski społecznej, jaką jest alkoholizm. Jest bowiem rzeczą zupełnie zrozumiałą, że prywatni sprzedawcy spirytusu i wódki, dokładają wszelkich starań, aby wzmoć konsumcję, będącą podstawą ich bytu i bezwzględnością w wyborze środków, prowadzących do pożądanego celu, znakomicie się do szerzenia pijaństwa przyczyniają. By temu zapobiec, okazała się potrzeba wydania u nas specjalnych zarządzeń.

W pierwszym rządzie należy do nich ustawa (z dn. 23 IV 1920 r.) mająca na celu ograniczenie sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych. Na podstawie ustawy powyższej, sprzedaż napojów o zawartości powyżej 2,5% alkoholu, podlega w Polsce szeregowi ograniczeń. Jedno z najważniejszych postanowień głosi, że gminy wiejskie i miejskie mogą w obrębie swych granic, drogą głosowania powszechnego, zwykłą większością głosów, uchwalić całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Liczba miejsc detalicznej sprzedaży, lub wyszynku ograniczona jest do jednego na 2500 mieszkańców. Osobom nieletnim do skończonego 21 roku, uczniom bez względu na wiek, sprzedaż jest bezwzględnie zakazana. Dotyczy to również sprzedaży na kredyt, pod zastaw przedmiotów, lub za wykonaną pracę. Ponadto sprzedaż jest zakazana w bufetach kolejowych, pociągach, na statkach, domach ludowych oraz w niedzielę i święta.

Na tem jednak akcja państwowa zwalczania alkoholizmu się nie kończy. Doświadczenie wielu krajów wykazało, że prawdziwie skutecznie państwo może walczyć z pijaństwem wtedy tylko, gdy odsprzedaży alkoholu odsunęto czynnik zainteresowany wyłącznie i jedynie w zyskach materialnych z tego źródła. Najradykałniejszą miarą

w tym kierunku jest ujęcie przez państwo wyłącznie w swoje ręce sprzedaży spirytusu i wódki i jaknajdalej idąca kontrola nad produkcją spirytusu, czyli wprowadzenie państwowego monopolu spirytusowego. Powszechnie stwierdzono, że we wszystkich państwach, które monopol taki wprowadziły, przeciętne spożycie wódki znacznie się zmniejszyło. To też wśród powodów, które skłoniły nasz Rząd do wprowadzenia w Polsce monopolu spirytusowego, między innymi, ważną rolę odegrał wzgląd na zdrowotność publiczną.

Monopol nasz wprowadzony został od 1 stycznia 1925 r. i prócz sprzedaży spirytusu i wódek czystych, obejmuje również wyłączne prawo wyrobu tych wódek, oraz zakupu spirytusu surowego. Działalność Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w kierunku zwalczania pijaństwa, wyraża się przede wszystkim w dążeniu, by spirytus używany był w jaknajszerszej mierze nie na trunki, lecz na cele przemysłowe, techniczne i do oświetlenia. Dlatego na spirytus taki wyznaczona jest nie tylko znacznie niższa cena, niż na spirytus do wyrobu trunków, lecz zwolniony jest on również całkowicie od opłaty skarbowej.

Następnie Dyrekcja P. M. S. nie szczędzi trudów i kosztów, by zapewnić spożywców produkt ywódczany wyłącznie najwyższej jakości. W tym celu nad produkcją surowego spirytusu w gorzelniach rozciągnięto przymusową kontrolę techniczną, oraz zorganizowano pomoc naukową, koszty zaś z tego tytułu wynikające, ponosi całkowicie Dyrekcja (w r. 1927/28 przeszło 500.000 zł.). Sześć laboratoriów chemicznych Dyrekcji (Centralne w Warszawie i pięć okręgowych) bada stale spirytus rektyfikowany, dostarczany przez przedsiębiorców prywatnych i należność wypłaca się tylko za produkt wytrzymujący próbę na czystość. Wszystkie wódki gatunkowe i likiery, wyrobu których i sprzedaży monopol nie podejmuje, poddawane są obecnie szczegółowej analizie i w razie ujemnego jej wyniku, będą wyłączone ze sprzedaży.

Najdonioślejszym jednak zamierzeniem Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego jest plan wprowadzenia w Polsce jako środka napędowego do motorów, mieszanki benzynowo-spirytusowej. Z inicjatywy i przy współdziałaniu Dyrekcji w roku bieżącym przystąpiono do wyrobu niezbędnego składnika mieszanki-spirytusu bezwodnego (absolutnego) dotychczas u nas nieprodukowanego. W ten sposób uczyniony został pierwszy krok w kierunku dostarczenia, rozwijającej się w szybkim tempie trakcji samochodowej bardziej wartościowego, niż czysta benzyna, materiału napędowego, w miarę rozpowszechniania się którego będzie można w przyszłości coraz znacznie ograniczać sprzedaż spirytusu na trunki (między innymi np. przez podwyższanie cen) bez uszczerpku dla produkcji spirytusu. Zaznaczyć bowiem należy, że produkcja spirytusu w Polsce nie może i nie powinna ulec zmniejszeniu, ze względu na gorzelnie rolnicze, wytwarzające z ziemiaków 93% całej

ilości naszej surówki i odgrywające wielką rolę w rozwoju kultury rolnej kraju.

Nie potrzeba chyba bliżej udowadniać, że tak szeroko zakrojoną akcją, która w przyszłości przynieść ma wszechstronne korzyści krajowi i społeczeństwu, a nie daje przedsiębiorcy doraźnych zysków i wymaga znacznych nakładów w ciągu szeregu lat, przeprowadzić może jedynie państwo, ogarniające, jako monopolista, cały obrót spirytusem. Ale wprowadzając Państwowy Monopol Spirytusowy Rząd nie tylko umożliwił prowadzenie u nas takiej akcji o charakterze specjalnym — wielkie zyski zagarniane poprzednio przez przedsiębiorców prywatnych, skierowane zostały do Skarbu Państwa.

Pewną część tych zysków (w ub. okresie budżetowym około 500.000 zł.) wypłaca się na bezpośrednią walkę z alkoholizmem.

Jeżeli teraz uzmysłowimy sobie, że wpływy z monopolu spirytusowego stanowią przeszło szóstą część ogólnych dochodów państwowych, to zrozumiemy, jaką wogóle rolę odgrywa ten monopol w naszym życiu gospodarczym i społecznym, umożliwiając Państwu wykonywanie znacznej części jego zadań, bez uciekania się do śruby podatkowej.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Fr. Gadecki: Za list serdecznie dziękuję, uwagi słuszne, ale nie odemnie to zależy, tylko od ludu. — Jakób Szafran: Pięknie dziękujemy i prosimy nadal o pomoc. — P. Matuszewski: Za życzenia dziękuję i nawzajem składam.

OBRONCA

Dr. Z. ABDERMAN

otworzył

kancelarię adwokacką w Krośnie

ul. Ordynacka 1, naprzeciw „Snopa“.



Chorzy na płuca!

Tysiące już wyleczonych!

Załadajcie natychmiast książki, omawiające moją

Nową sztukę odżywiania,

która już wielu uratowała. Może być stosowaną przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia uleca chorobę.

774

Powagi

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

Zupełnie darmo

otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysłał gratis tylko 10.000 egzemplarzy, przeto napiszcie natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

GEORG FULGNER, Berlin-Neukölln
Ringbahnstrasse 24. Oddział 145.

STEFAN BIAŁOGŁOWSKI w Siemnowie unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jarosław. 773

STANISŁAW KLATKA ur. w r. 1902 unieważnia zgubione dokumenty wojskowe. 775

UNIEWAŻNIAM zgubiony duplikat książki inwalidzkiej Nr. 8663. Andrzej Zagata ur. 1886 w Lipnicy górnej p. Bochnia. 777

DO SPRZEDANIA nowy dom, 2 1/2 morga pola (teren naftowy) dom przy drodze prowadzącej do powiatowego miasta odległego o 1 kilometr i stacji Krosno. Przytem 30 słupów dębowych 2-20 mtr. długości. Jan Moskała, Krościenko niżne Nr. 419, pow. Krosno. 778

PRZYJACIEL LUDU

ILUSTROWANY TYGODNIK CHŁOPSKI
 POD NACZELNĄ REDAKCJĄ JANA STAPIŃSKIEGO

BIURO REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, UL. REFORMACKA 7. TEL. 2014
 FILIA W WARSZAWIE: UL. PIĘKNA 45 m. 1. FILIA WE LWOWIE: UL. KADECKA 6
 KONTO D. K. O. Nr 404.190

1928

STYCZEŃ		LUTY		MARZEC		KWIECIEŃ		MAJ		CZERWIEC	
Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.
1	Nowy Rok Miocz.	1	Ignacego	1	Albina b.	1	Teodora m.	1	Filipa i Jakóba	1	Jakóba
2	Makarogo. Izyd.	2	Najów. N. B. Brom.	2	Heleny wdowy	2	Frano. i Paw.	2	Zygmunta	2	Marcelina
3	Genowefy p.	3	Błażoja m., Hipol.	3	Kunegundy ces.	3	Ryszarda	3	Konst. 3 Maja	3	Erazma m.
4	Tytusa b. Eugen.	4	Weroniki, Antur.	4	Kazimierza kr.	4	Lezdora	4	Florjana m.	4	Franciszka Chr.
5	Telesfora, Emil.	5	Agsty p., Albina	5	Gerazyma p.	5	Wielki Czwartek	5	Piusa p. w.	5	Bonifacego b.
6	Św. Trzech Króli	6	Doroty, Tytusa	6	Marcjana b.	6	Wielki Piątek	6	Jana w Oleju	6	Norberta b.
7	Lucjana, Juliana	7	Romualda op.	7	Tomasza z Akw.	7	Wielka Sobota	7	Domoceli p.	7	Boła Dink. Rob.
8	Seweryna op.	8	Jana z Maity	8	Jana Bożego	8	Wielkiego Dion.	8	Św. Stanisława	8	Medarda, Gotar.
9	Maroianny	9	Apolonii p., Cyr.	9	Franciszki wd.	9	Palada. Wielkan.	9	Grzegorza	9	Felcjana, Pol.
10	Agaton. p.	10	Scholast. Wilh.	10	40 męczeń. Mak.	10	Ezechiasza	10	Izydora rolnika	10	Małgorzaty
11	Hygina p. męcz.	11	Objaw. NMP.	11	Konstantyna	11	Leona	11	Marnerta b. w.	11	Barnaby ap.
12	Arkadjuza	12	Modesta, Eulalii	12	Grzegorza W.	12	Wiktora m.	12	Pankracego	12	Eschyloga, Jena
13	Gotfryda i Leon.	13	Katarzyny R.	13	Katarzyny bon.	13	Hermanegilda	13	Serwacego	13	Antoniego z P.
14	Eufrozyny p.	14	Walentego kapł.	14	Leona b., Matyl.	14	Tyburcego	14	Bonifacego m.	14	Bazyloga b.
15	Pawła I. pustel.	15	Faustyny	15	Klemensa	15	Anastazji m.	15	Zofji i 13 ódrak	15	Wita i Modesta
16	Marcela p. Włod.	16	Juliany, Juljan.	16	Abrahamy pust.	16	Leoberta b. m.	16	Jana Nepom.	16	Benona b., Just.
17	Antoniego op.	17	Aleksaego	17	Gertrudy i Patr.	17	Rudolfa b.	17	Włodkowitą. R. J.	17	Adolfa b.
18	Kat. i. Piotra	18	Flawiana, Sym.	18	Gabrieła Arch.	18	Apoloniusza w.	18	Feliksa kapł.	18	Marka m., Marc.
19	Henryka b. m.	19	Konrada, Mara.	19	Józefa Obl. NMP.	19	Tymona m.	19	Piotra Celestyna	19	Gerwaz., Protaz.
20	Fabiana i Sebast.	20	Leona bw.	20	Eufemii p. Klaud.	20	Wiktora	20	Królowej Apost.	20	Sylworego
21	Agniezki, Epifan.	21	Fortunata m.	21	Benedykta op.	21	Anzelma biak.	21	Julji p. m. Wilk.	21	Alojzego
22	Wincotego	22	Popielec. K. i. P.	22	Katarzyny Szw.	22	Sotera i Kajusa	22	Faustyna, Emilia	22	Paulina b., Alb.
23	Zalubiny NMP.	23	Piotra, Damiana	23	Wiktoria i Pel.	23	Wojciecha b. m.	23	Andrzeja i Jul.	23	Agrypiny p.
24	Tymoteusza	24	Dzień przest.	24	Tymoteusza	24	Fidelisa, Aleks.	24	Joanny w.	24	Nar. Jana Chrz.
25	Newr. i. Pawła	25	Macieja ap.	25	Zwiast. NMP.	25	Marka Ewang.	25	Grzegorza VII. p.	25	Wilhelma, Lucji
26	Polikarpa, Pauli	26	Zygfryda b. w.	26	Dyzmy i Em.	26	Kleta i Marc.	26	Filipa N.	26	Jana i Pawła m.
27	Jana Złotoust.	27	Aleksandra biak.	27	Jana Damasc.	27	Teruljana b.	27	Złotone Świątki	27	Władysława kr.
28	Walerego i Julji	28	Juljana i Leon.	28	Jana Kapistrana	28	Pawła od Krzyża	28	Pontodziałek św.	28	Leona II. p.
29	Franciszka Salez.	29	Komana upata	29	Wiktory i Eust.	29	Piotra m.	29	Marii Magdaleny	29	Piotra i Pawła m.
30	Martyny, Hinc.			30	Zozymy i Jana	30	Katerz. Seneśak.	30	Ferdynanda	30	Wspom. Pawła
31	Piotra N. Marc.			31	Kornelji i Balb.			31	Anieli p.		

LIPIEC		SIERPIEŃ		WRZEŚEŃ		PAŹDZIERNIK		LISTOPAD		GRUOZIEŃ	
Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.	Dni	Rzym.-kat.
1	Teodoryka kapł.	1	Piotra w ok.	1	Bronisławy p.	1	Remigjuza b. w.	1	W. Świętych	1	Elkjuza, Marjan.
2	Nawiedz. NMP.	2	MB. Anielskiej	2	Stefana kr., Ant.	2	Aniolów Stróżów	2	Dzień Zaduszny	2	Bibjanny p. m.
3	Anatola, Heliod.	3	Znal. i. Szczep.	3	Zenona, Euf.	3	Kandyda i Ew.	3	Huberta b.	3	Franciszka Kasw.
4	Ireneusza	4	Domnika, Aryst.	4	Rozalji p., Róży	4	Franciszka z A.	4	Karola Bor.	4	Barbary p. m.
5	Antoniego	5	NMP. Snieżnej	5	Wawrzyńca	5	Placyda i Tow.	5	Elżbiety, Zachar.	5	Anastaz, Kryop.
6	Izajasza pror.	6	Przem. P. J.	6	Zacharysza	6	Brunona, Artura	6	Feliksa, Leonarda	6	Mikołaja b.
7	Cyryla i Metod.	7	Kajetana i Donat	7	Anast., Reginy	7	Wincot. Kadł.	7	Amaranta, Flor.	7	Ambrózego
8	Elżbiety król.	8	Cyrjaka, Emilia	8	Narodz. NMP.	8	Laurencji, Pel.	8	Gotfryda i Maur.	8	Hubek Pocz. NMP.
9	Weroniki, Mik.	9	Romana m.	9	Gorgonjuza	9	Djonizego, Lud.	9	Teodora i Orest.	9	Łokadji, Walorji
10	7 Braci Męcz.	10	Wawrzyńca m.	10	Mikołaja z Tol.	10	Francisz. B.	10	Andrzeja z Awel.	10	NMP. Lorez.
11	Piusa pm.	11	Zuzanny, Tyburc.	11	Prota, Jacka	11	Germana, Firm.	11	Marcina b.	11	Damazego, Seb.
12	Jana Gwalb.	12	Klary p., Euzeb.	12	Walerjana	12	Makaymil. Seraf.	12	5 Braci Pol.	12	Aleksan. Dion.
13	Małgorz., Anakl.	13	Hipolita, Kass.	13	Filipa, Aleks.	13	Edwarda kr. w.	13	Stan. Kostki	13	Lucji, Otyli
14	Bonawent., Just.	14	Euzebiusza b.	14	Podw. i. Krzyża	14	Kalikota pap.	14	Jozefa, Juktan.	14	Izydora, Spiryd.
15	Rozesłanie Ap.	15	Walsobowizje NMP.	15	Nikodema k.	15	Jadwigi i Teresy	15	Leopolda, Gartr.	15	Walerjana Wikł.
16	NMP. Szkapł.	16	Rocha w.	16	Kornelia, Eufem.	16	Saturnina, Flor.	16	Edmunda, Rufina	16	Euzebiusza b. m.
17	Aleksaego w.	17	Jacka, Julian.	17	Piętna i. Franc.	17	Wiktora, Mat.	17	Salomot, Grzeg.	17	Lazarza, Olimpij
18	Szymona z Lipn.	18	Agapita m.	18	Józefa z Kun.	18	Lukazsa ew.	18	Anieli M., Rom.	18	Oczelów. NMP.
19	Wincotego	19	Juljusa, Mar.	19	Janusarego, Kon.	19	Piotra z Al.	19	Elżbiety, Maksa.	19	Tymot., Urbana
20	Czesława, Hier.	20	Bernarda, Sam.	20	Eustachego	20	Jana Kant, Iren.	20	Feliksa Vel.	20	Tomasa, Juljusa
21	Daniela, Frak.	21	Joanny, Frem.	21	Mateusza apust.	21	Urzuli, Hilaryona	21	Alberta b. w.	21	Teofila ap.
22	Marii Magdaleny	22	Tymot., Anton.	22	Tomasza z Wil.	22	Filipa bm., Kord.	22	Cecyliji p. m.	22	Zenona, Flawjana
23	Apolinar., Libor.	23	Filipa Ben.	23	Lina pap., Tekli	23	Ignacego, Teod.	23	Klemensa pap.	23	Wiktoria p. m.
24	Kryztyny p.	24	Bartłomija ap.	24	MB. od wyk. n.	24	Rajala Archan.	24	Jana od Krzyża	24	Wig. Ad. i Ewy
25	Jakóba, Krzyżak.	25	Ludwika kr.	25	Władysława	25	Chryzanta	25	Katarzyny	25	Beze Narodzenie
26	Anny, m. NMP.	26	NMP. Janogór.	26	Cyprjana, just.	26	Ewarysta, Luc.	26	Sylwestra, Konr.	26	Szczepana Męcz.
27	Pantaleona	27	Przem. r. i. Kaz.	27	Przem. św. Stan.	27	Sabiny m., Flor.	27	Walarjana	27	Jana Ew.
28	Wiktora, Innoc.	28	Augustyna, Alek.	28	Wacława kr.	28	Szym. i Tad.	28	Grzegorza III p.	28	Młodzianków
29	Kunegundy p.	29	Sejcie i. Jana	29	Michala Arch.	29	Zenobiusza m.	29	Saturnina m.	29	Tomasza b., Tref
30	Abdona m., Ruf.	30	Róży z Limy	30	Hieronima, Zofji	30	Edmunda	30	Andrzeja ap.	30	Sabiny, Eugen.
31	Ignac., Helery	31	Rajmunda, Boh.			31	Luceyli, Antonhu.			31	Sylwestra, Mel

PRZYJACIEL LUDU kosztuje na cały rok 8 zł. — na pół roku 4 zł.,
 na kwartał 2 zł. — Należytość trzeba płacić **z góry**.
 Pobieranie **PRZYJACIELA LUDU** można rozpocząć kiedykolwiek w ciągu roku.
PRZYJACIEL LUDU rozpowszechniony jest w całej Polsce. Kupno czy sprzedaż przez ogłoszenie
 w **PRZYJACIELU LUDU** poleca się wszystkim. **Czytajcie PRZYJACIELA LUDU.**

ZNASZ JUŻ DIABOLO?



Jest to oryginalna szwedzka wirówka, która pochodzi z pierwszorzędnej szwedzkiej fabryki wirówek ręcznych. Bardzo prosta i silna konstrukcja, wobec czego fabryka udziela



15 lat pełnowartościowej gwarancji.

Do nabycia na najdogodniejszych warunkach we wszystkich miejscowościach u upoważnionych zastępców firmy

DIABOLO-SEPARATOR

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

Dawniej Szwedzkie wirówki PUMPSEP

711

POZNAN WARSZAWA LWOW

ul. Wodna 14.

ul. Królewska 23.

ul. Batoiego 34.

Usuwa radykalnie specjalnymi bandażami największe i zastarzałe przepukliny:

brzucha, pępka, uda i pachwiny dla dzieci, kobiet i mężczyzn. Opaski: przecw w obwłości brzusznej, przeciw obniżeniu żołądka, po przebytych potogach i t. d. Pończochy gumowe przeciw żyłakom i dla zreformowania zgrubiałych nog. Prostotrzymacze i gorsety przeciw tworzącym się garbom i przeciw skrzywieniu kręgosłupa. — Moczniki gumowe na dzień dla osłabionych na pęcherz. Bandaże przeciw wypadaniu macicy. Protezy sztucznych nóg dla amputowanych i t. d.

Bandażysta Polaczek w Samborze Nr. 55.

Cenniki i pouczenia darmo się wysyła. 681

Nowy wynalazek XX wieku!!
Płaski zegarek!
Tylko zł. 5.93 (zam. 25).

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek nikielowy. Chód dzwiczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 11.60, 4 szt. 22.68, 6 szt. 33.60. Lepszego gatunku 7.75, 9.—, 11.50, 15.—, 18.21, 25 i 30 zł. Na rękę z paskiem 10.50, 14, 17, 20, 23, 25, 30, 35 zł. Z francuskiego nowego złota 15.50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł. Budziki stolowe 11, 15, 17 i 20. Za kosztą przesyłki płaci kupujący. Adres zegarm. JÓZEF JAKUBOWICZ, WARSZAWA, SIENNA L. 27. Oddz. 150.

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: (Nr. 1300) Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi“, który robi różnicę naprzód, albo w tył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwie w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, nikielowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem Jan Kałużyński, Lublin. (Nr. 1355) Sz. P.! Uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki, z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Koła Młodzieży w Gołębiówku. Z poważaniem prezes Stanisław Borowicz. Okręg. Towarz. Rolnictwa w Kutnie. (Nr. 1356) Sz. P.! Otrzymałem zamówiony przeze mnie w firmie pańskiej zegarek budzik z dzwonkiem, z którego jestem zadowolony w zupełności i tą drogą składam W. Panu podziękowanie. Z poważaniem Piłat Konstanty. Post. Pol. Państw., poczta Jasło. (Nr. 1357) W. P.! Za przesłane mi 2 zegarki składam P. serdeczne podziękowanie, gdyż jestem z nich zadowolony, a teraz proszę o przysłanie mi jednego zegarka damskiego z skór. paskiem. Post. Pol. Państw. w Szczepanowie. Jan Burkiewicz.

751

ROLNIK POLSKI

to kalendarz, jakiego jeszcze w Polsce nie było i który powinien ze względu na swą treść znaleźć się pod każdą strzechą wieśniaczą.

Kosztuje tylko zł. 2.30

aczkolwiek jest o wiele większy i wartościowszy od innych, droższych kalendarzy.

Zapas jest niewielki, dlatego należy pospieszyć się z nadesłaniem gotówki przekazem lub czekiem do

Administracji „Przyjaciela Ludu“ w Krakowie, ulica Reformacka L. 7.

Dr. Józef Woźniakowski, Adwokat

przeniósł biuro

730

na ul. Florjańską 34, II. p. Tel. 4141

LEKARZ DENTYSTA

ALEKSANDER ROMM

756

w Krośnie

wyjechał w celach naukowych zagranicę.

Powraca 28-go stycznia 1928 r.

BLEDNICĘ

BRAK KRWI usuwa

Mra Krzysztoforskiego WINO CHINOWO-ZELAZISTE

na maladze hiszpańskiej reguluje słabości kobiece, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi. — Położnicom zadziwiająco szybko przywraca siły a polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytych ciężkich chorobach, przy osłabieniu ogólnym, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznym i umysłowym.

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach lub zamawiać wprost z fabryki; we własnym interesie by ustrzec się przed lichymi podróbkami, które są bezwartościowe, **żądać wyraźnie**

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste

naśladownictwo energicznie odrzucić!

Fłaszka mniejsza z przesyłką zł. 3.25 — 5 fl. zł. 13.

podwójna „ 5.— — 5 „ 22.

Wyłączny skład i wyrób na Polskę.

Fabryka Chemiczna

672

Mr. Krzysztoforski, Tarnów 3

KONCES. BIURO POSREDNICTWA „agencja prywatna“ Władysława Domagalskiego emeryta skarbowego w Chrzanowie, udziela zarazem jako Prezes Stronnictwa Chłopskiego wszelkich porad skarbowych, administracyjnych, w sprawach pożyczek z Banku Rolnego i t. d. we czwartki i niedziele przy ul. Grunwaldzkiej 861. 713

DOM MUZYCZNY GNACY CYPRES
KRAKÓW, SZEWSKA 13/P.L.
wysyła mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 22 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 25 zł.
Wiedeńskie 1 rzędowe 35 zł., dwurzędowe 50 zł. Nikl. „Gre Reskopi“ patent z łańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek słynnej marki „Luigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszynki do włosów 9-12 zł. diamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i opłatnie. 634

NERWOL

Chemika Dra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na

REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Wyrób i główna sprzedaż Aptaka Mikolascha, Lwów, ul. Kęparnika 1.

Ważne!

Uwaga!

Przecw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

**Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!**

reumatyzmu, gośca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył, spuchliznom, bolom nóg, kluciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. — Chwałę ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania

≡ Skutek ≡
nadzwyczajny

ICHTIOMENTOL

≡ Działanie ≡
pewne i szybkie

Jedna próba

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13.— złotych. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 51 złotych.